

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 LISTOPADA 2003 R.

I KZP 28/03

W postępowaniu karnym prokurent może dokonywać za przedsiębiorcę czynności procesowych jako organ uprawniony do działania w jego imieniu (art. 51 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109¹ § 1 k.c., a przed dniem 25 września 2003 r. – art. 51 § 1 k.p.k. w zw. z art. 61 § 1 k.h.).

Przewodniczący: sędzia SN P. Hofmański (sprawozdawca).

Sędziowie SN: A. Deptuła, M. Sokołowski.

Zastępca Prokuratora Generalnego: R.A. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie zażalenia prokurenta Lukoil Polska Sp. z o.o. w W. po rozpoznaniu przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w B., postanowieniem z dnia 9 lipca 2003 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy prokurent może reprezentować spółkę prawa handlowego w postępowaniu karnym?”

p o s t a n o w i ł o d m ó w i ć podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2003 r. Sąd Rejonowy w B. pozostawił bez rozpoznania zażalenie prokurenta spółki Lukoil sp. z o.o. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w B. z dnia 4 października 2002 r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia w sprawie przywłaszczenia

w grudniu 1999 r. na szkodę Lukoil Sp. z o.o. cysterny gazu (propan). Na to postanowienie zażalił się prokurent spółki, wnosząc o jego uchylenie. Prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wniósł o pozostawienie powyższego zażalenia bez rozpoznania, jako wniesionego przez osobę nieuprawnioną, wywodząc, że „z art. 87 § 1 k.p.k. wynika, że strona może ustanowić pełnomocnika, do którego mają odpowiednio zastosowanie art. 77, 78, 82-84 i 86 § 2 k.p.k. (...), prokurent (...) nie spełnia (tych) wymogów”. Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2003 r. Sąd Rejonowy w B. pozostawił powyższe zażalenie bez rozpoznania, bowiem, jego zdaniem, „zostało wniesione przez osobę nieuprawnioną, prokurent nie spełnia wymogów przewidzianych dla pełnomocnika strony innej niż oskarżony, to jest w niniejszym przypadku firmy Lukoil Sp. z o.o.”. Na to postanowienie zażalił się prokurent Lukoilu, wnosząc o jego uchylenie. Przy rozpoznawaniu środka odwoławczego Sąd Rejonowy w B. doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające dokonania zasadniczej wykładni ustawy przez Sąd Najwyższy. Sąd Rejonowy skonstatował mianowicie, że zgodnie z art. 87 § 1 k.p.k. strona inna niż oskarżony może w postępowaniu karnym ustanowić pełnomocnika; zaś zgodnie z art. 88 § 2 k.p.k. pełnomocnikiem instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej może być również radca prawny, a w zakresie roszczeń majątkowych pełnomocnikiem osoby prawnej innej niż przewidziana w § 2 art. 88 k.p.k., jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, a także osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą może być również radca prawny. Sąd Rejonowy zauważył także, że pełnomocnikiem w postępowaniu karnym, poza szczególnymi wypadkami przedstawionymi powyżej, może być wyłącznie osoba uprawniona do obrony według przepisów o ustroju adwokatury. „Czytając tylko te przepisy można odnieść wrażenie – uważa Sąd Rejonowy w B. – że ustawodawca nie przewidział możliwości działania w postępowaniu karnym spółek za pośrednictwem prokurentów, którzy są

przecież pełnomocnikami o szczególnym charakterze”. Zdaniem Sądu Rejonowego uwzględnienie treści przepisów Działu VI Kodeksu handlowego (art. 60 i następnych), powoduje, że powyższe stwierdzenie „budzi jednak uzasadnione wątpliwości”. Sąd Rejonowy podkreśla bowiem, że przepis art. 61 § 1 k.h.) stanowi, iż prokura upoważnia do wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa zarobkowego, a w doktrynie został wyrażony pogląd, iż prokurent jest umocowany do podejmowania wszelkich czynności proceduralnych przed sądami, w tym również karnymi (J. Szwaja /w:/ St. Sołtyśński, A. Szajkowski i J. Szwaja: Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1997, t. I, s. 511). „Literalna treść powołanych przepisów – wywodzi dalej Sąd Rejonowy – prowadzi zatem do sprzecznych ustaleń”, a uwzględnienie dyspozycji art. 61 § k.h. oraz art. 88 k.p.k. w zw. z art. 89 k.p.k. powoduje, w przekonaniu Sądu Rejonowego w B., że należy postawić pytanie: „jaki jest wzajemny stosunek tych przepisów? Czy przepisy K.p.k. są szczególne wobec art. 61 § 1 k.h.?”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii o znaczeniu formalnym, mogącej jednakże przesądzać, w zależności od jej oceny, o konieczności (albo o zbędności) rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy problemu przedstawionego w pytaniu prawnym. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 9 lipca 2003 r. wynika jasno, że Sąd ten nie jest pewien, jaki jest zakres uprawnień prokurenta (art. 61 § 1 k.h.) na gruncie postępowania karnego. Należy zauważyć, że powyższy przepis, pozostawiony w mocy przez art. 632 Kodeksu spółek handlowych z 2000 r., zgodnie z dyspozycją art. 6 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 49, poz. 408), został uchylony z dniem 25 września 2003 r. (czego, jak się zdaje, Sąd występujący w niniejszej sprawie z pytaniem prawnym zupełnie nie

dostrzegł, choć w momencie wydawania przezeń postanowienia biegł już okres *vacatio legis* ustawy z dnia 14 lutego 2003 r.). Powyższa konstatacja musiałaby więc prowadzić do wniosku, że w związku z tym, iż przepis, który jest przedmiotem pytania prawnego Sądu Rejonowego w B. został z dniem 25 września 2003 r. usunięty z systemu obowiązującego prawa, rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy jest najzupełniej bezprzedmiotowe (takiej możliwości z kolei zdaje się nie dostrzegać Zastępca Prokuratora Generalnego, który w swym pisemnym wniosku w przedmiocie zasadniczej wykładni ustawy z dnia 8 października 2003 r. nie zauważa w ogóle, że pytanie prawne Sądu Rejonowego w B. dotyczy art. 61 § 1 k.h., przechodząc nad tym do porządku dziennego i odnosząc się tylko do treści art. 109¹ § 1 k.c.).

Rzecz jednak w tym, że zacytowana powyżej ustawa nowelizująca nie zlikwidowała ostatecznie instytucji prokury. Przeciwnie – prokura została w polskim systemie prawnym utrzymana, tyle tylko, że ustawodawca postanowił „przesunąć” ją do Kodeksu cywilnego, zachowując przy tym bez większych zmian trzon przepisów określających prokurę w stosunku do regulacji Kodeksu handlowego z roku 1934. W szczególności porównanie treści uchylonego przez wspomnianą powyżej ustawę nowelizacyjną art. 61 § 1 z Działu VI (Pełnomocnicy handlowi) Kodeksu handlowego (Prokura upoważnia do wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa zarobkowego) oraz treści art. 109¹ § 1 k.c. (Prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa) dowodzi, że ustawodawca co prawda nieco doprecyzował instytucję prokury, lecz fundament tego przepisu w istocie swej pozostał bez większych zmian. Mając więc na uwadze, że w systemie prawnym została zachowana ciągłość

prawna instytucji prokury, a w każdym razie pełna ciągłość dla przedstawionego pytania prawnego kluczowego elementu tej instytucji, tj. umocowania (art. 109¹ § 1 k.c.) lub upoważnienia (art. 61 § 1 k.h.) prokurenta do czynności sądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, Sąd Najwyższy dochodzi do wniosku, że rozstrzyganie przedstawionej przez Sąd Rejonowy w B. kwestii prawnej bynajmniej nie stało się z powyżej opisanych względów bezprzedmiotowe, bowiem problem prawny zarysowany w postanowieniu Sądu Rejonowego jest w pełni aktualny i w obowiązującym stanie prawnym, tyle tylko, że w odniesieniu do treści art. 109¹ § 1 k.c., który recypował podstawowe elementy dyspozycji art. 61 § 1 k.h. Te zaś stały się przyczyną wystąpienia przez sąd z pytaniem prawnym.

Jeszcze jedna kwestia wstępna wymaga, zdaniem Sądu Najwyższego, dokładniejszego wyjaśnienia. Otóż, tzw. pytanie prawne Sądu Rejonowego w B., zostało sformułowane w mało precyzyjny sposób (Czy prokurent może reprezentować spółkę prawa handlowego w postępowaniu karnym?). Na podstawie literalnego tylko brzmienia tego pytania nie jest do końca jasne, czy Sądowi temu chodzi o określenie, czy prokurent może dokonywać czynności procesowych za spółkę prawa handlowego w rozumieniu art. 51 § 1 k.p.k., czy też o to, czy prokurent może być pełnomocnikiem spółki w rozumieniu przepisów Rozdziału 9 Kodeksu postępowania karnego. (Obrońcy i pełnomocnicy). Uważna lektura uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w B. jasno wykazuje, że przedmiotem wątpliwości tego Sądu jest kwestia druga, tj. stwierdzenie, czy prokurent jest upoważniony do bycia pełnomocnikiem spółki prawa handlowego w rozumieniu przepisów Rozdziału 9 tego Kodeksu.

Zdaniem Sądu Najwyższego problem, który wyłonił się przy rozpoznawaniu przez Sąd Rejonowy w B. środka odwoławczego (tj. zagadnienie ustalenia prawidłowej relacji pomiędzy przepisem prawa handlowego określającym uprawnienia prokurenta a przepisami o pełnomocnictwie proce-

sowym w postępowaniu karnym), i który został sformułowany przez ten Sąd w tzw. pytaniu prawnym, nie spełnia jednak ostatecznie wymagań stawianych przez ustawę. Zgodnie bowiem z art. 441 § 1 k.p.k. przesłanką konieczną do wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego jest wyłonienie się zagadnienia prawnego przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, co oznacza, że zagadnienie to musi pozostawać w ścisłej relacji, i wynikać wprost z prawnej i faktycznej konfiguracji sprawy. To prawda, że Sąd Rejonowy w B. w swym pytaniu bada kwestię wzajemnego stosunku pomiędzy prokurą a pełnomocnictwem procesowym, a kwestia ta pojawiła się w prawie, w której Sąd ten rozpoznawał środek odwoławczy (por. postanowienie Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 stycznia 2003 r.). Jednak takie sformułowanie zagadnienia prawnego wynika, li tylko, z błędnej perspektywy przyjętej przez ten Sąd. Jak bowiem bezspornie wynika z akt sprawy, w żadnym momencie prokurent spółki Lukoil nie twierdził, że jest on pełnomocnikiem procesowym tej spółki, lecz tylko, że jest on „uprawniony do występowania w imieniu i na rzecz Lukoil Polska, w tym do podpisywania i składania środków odwoławczych w przedmiotowym postępowaniu karnym”(cyt. z zażalenia prokurenta z dnia 10 marca 2003 r.), co, rzecz jasna, jest kwestią zupełnie inną, niż ta, przedstawiona w pytaniu prawnym Sądu Rejonowego w B. To zaś prowadzi do konkluzji, że problemy, których dotyka się w pytaniu prawnym nie pozostają w bezpośrednim i ścisłym związku z okolicznościami niniejszej sprawy (niczego w tym zakresie nie zmienia stanowisko zaprezentowane przez Sąd Rejonowy w B. w powołanym postanowieniu z dnia 20 stycznia 2003 r., w którym Sąd ten uznał zażalenie za niedopuszczalne z tego powodu, że prokurent nie jest pełnomocnikiem procesowym spółki), co z kolei powoduje, że w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy, z przyczyn formalnych, musi odmówić uchwalenia odpowiedzi na pytanie Sądu Rejonowego w B. Odmawiając odpowiedzi na to pytanie Sąd Najwyższy uznał jednak, że konieczne stało się dokładniejsze

naświetlenie motywów, którymi Sąd Najwyższy kieruje się podejmując niniejsze rozstrzygnięcie. W szczególności niezbędne jest wyjaśnienie, dlaczego prokurent nie może być pełnomocnikiem procesowym przedsiębiorstwa oraz charakteru, w jakim prokurent może jednak działać w postępowaniu karnym.

W uzasadnieniu swego postanowienia Sąd Rejonowy eksponuje okoliczność, że prokura upoważnia (w art. 109¹ § 1 k.c.: „umocowuje”) do wszelkich czynności sądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, co miałyby prowadzić, uwzględniając treść m. in. art. 82, 87 i 88 k.p.k., do „sprzecznych ustaleń”. To z kolei, zdaniem Sądu, prowadzić musi do konieczności ustalenia wzajemnego stosunku tych przepisów i określenia, czy „przepisy Kodeksu postępowania karnego są szczególne wobec art. 61 § 1 k.h.”.

W ocenie Sądu Najwyższego nie ma tu jednak potrzeby poszukiwania i ustalania relacji typu *lex generalis* – *lex specialis*, bowiem przepisy o prokurze w Kodeksie cywilnym (a uprzednio w Kodeksie handlowym) i przepisy o pełnomocnictwie w Rozdziale 9 ustawy karnej procesowej regulują dwie zupełnie odrębne kwestie. Natomiast próby ustalenia czy dany przepis jest przepisem szczególnym, czy też przepisem ogólnym w stosunku do innego przepisu (czy grupy przepisów) mają sens jedynie wtedy, gdy się okaże, że oba analizowane przepisy obejmują swymi dyspozycjami tę samą materię. Z całą mocą należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie tak nie jest.

Prokura, co na gruncie przepisów Kodeksu handlowego przecież nigdy przez doktrynę nie było kwestionowane, jest „szczególnym rodzajem pełnomocnictwa”, do którego „zastosowanie odpowiednie mieć muszą także przepisy prawa cywilnego o przedstawicielstwie” (w przedwojennym piśmiennictwie zob. m. in.: A.D. Szczygielski w: Encyklopedia podręczna prawa prywatnego, [założona przez Henryka Konica], pod red. F. Zolla i J.

Wasilkowskiego, Warszawa, b. d. w. jednak przed 1939 r., t. III, s. 1742; M. Allerhand: Kodeks handlowy. Komentarz, Lwów 1934, t. I do art. 60, s. 120; T. Dziurzyński, Z. Fenichel i M. Honzatko: Kodeks handlowy. Komentarz, Kraków 1936, t. I do art. 60, s. 124; z pozycji powojennych zob. m. in. wskazany już komentarz autorstwa S. Sołtysińskiego, A. Szajkowskiego i J. Szwaji, s. 483 i wymienioną tam literaturę, w tym powojenną, na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego zob. dyspozycję art. 109¹ § 1 w zw. z art. 98 k.c.). Prokura jest „formalnym i nieograniczonym pełnomocnictwem handlowym do prowadzenia cudzego przedsiębiorstwa zarobkowego w imieniu i na rachunek pryncypała oraz do podpisywania firmy tegoż przedsiębiorstwa” (J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1934, t. I, s. 114). „Prokura, tak jak pełnomocnictwo według k.c., polega na tym, że na podstawie umocowania udzielonego przez mocodawcę prokurent uzyskuje upoważnienie do działania w imieniu i na rzecz mocodawcy [spółki]” (Szwaja, *op. cit.* s. 482). Jest jednak prokura (tak na gruncie obecnych regulacji Kodeksu cywilnego, jak w oparciu o uchylone już przepisy Kodeksu handlowego) wyraźnie odrębnym rodzajem przedstawicielstwa, bowiem wynikający z niej zakres umocowania do działania w cudzym imieniu i na cudzą rzecz (na rzecz spółki, przedsiębiorstwa) jest, w porównaniu z „podstawowym” typem pełnomocnictwa, możliwie najszerszy i ustawowo określony (Szwaja, *op. cit.*, Szczygielski, *op. cit.*). Warto wreszcie zwrócić uwagę, że prokura jest szczególnym rodzajem przedstawicielstwa przystosowanym do warunków obrotu gospodarczego, ustanowienie prokurenta znacznie ułatwia działalność gospodarczą spółki, albowiem nie tylko jej przedstawiciele ustawowi (organizacyjni, tj. wspólnicy spółki osobowej albo zarząd spółki kapitałowej) są uprawnieni do działania w jej imieniu i na jej rachunek, ale także szczególny przedstawiciel, jakim jest prokurent.

Z zupełnie innym rodzajem pełnomocnictwa mamy do czynienia w Rozdziale 9 Kodeksu postępowania karnego. Jest to, choć ustawodawca tego nie określa wprost (tak jak to czyni w sposób nie dający asumptu do żadnych wątpliwości Kodeks postępowania cywilnego, którego Dział V nosi tytuł „Pełnomocnicy procesowi”) pełnomocnictwo procesowe, którego nie można ani mylić, ani utożsamiać z pełnomocnictwem w rozumieniu przepisów cywilnych. Prokura, która jest szczególnym rodzajem pełnomocnictwa cywilnego (materialnego), nie jest oczywiście szczególnym rodzajem pełnomocnictwa procesowego, co wynika z zupełnej odrębności obu tych instytucji.

Pełnomocnik procesowy w postępowaniu karnym, odmiennie niż prokurent, nie działa w szerokim zakresie w cudzym imieniu i na cudzą rzecz, dokonując w imieniu inne osoby czynności prawnych, co do zasady, w obrocie gospodarczym (co może się, choć nie musi, wiązać z dokonywaniem czynności prawnych w obrocie sądowym). Jest umocowany do działania w imieniu strony niejako „jednostkowo” (por. treść art. 87 § 1 k.p.k.), tylko i wyłącznie w procesie sądowym, m. in. (jeżeli udzielone pełnomocnictwo nie kształtuje inaczej zakresu umocowania, art. 88 k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k.) do przedsięwzięcia wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych (art. 91 pkt 1 *in principio* k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k.), a wydanie pełnomocnictwa procesowego w oparciu o art. 87 § 1 k.p.k. w żadnym wypadku nie staje się zbędne w związku z istnieniem ustawowo uregulowanego pełnomocnictwa cywilnego (prokury). Krąg pełnomocników procesowych Kodeks postępowania karnego ukształtował ściśle i bardzo wąsko, nacisk kładąc na element profesjonalizmu pełnomocników procesowych. Pełnomocnikami procesowymi w postępowaniu karnym mogą być wyłącznie adwokaci lub radcowie prawni. Adwokat – może być pełnomocnikiem procesowym strony innej niż oskarżony (art. 87 § 1 w zw. z art. 88 § 1 w zw. z art. 82). Radca prawny – pełnomocnikiem procesowym instytucji państwo-

wej, samorządowej lub społecznej, także pełnomocnikiem procesowym innej osoby prawnej albo osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie roszczeń majątkowych takiej osoby.

Są trzy konkluzje powyższych wywodów.

Po pierwsze, jak już o tym była mowa, całkiem zbędne jest poszukiwanie relacji typu „przepis szczególny – przepis ogólny”, pomiędzy przepisami regulującymi prokurę a przepisami o pełnomocnictwie procesowym w Kodeksie postępowania karnego, jako że są to odmienne rodzaje pełnomocnictwa (pełnomocnictwo materialne i pełnomocnictwo procesowe). Zagadnienia pełnomocnictwa procesowego są, rzecz jasna, regulowane wyłącznie przez przepisy o pełnomocnictwie procesowym, i norm tych nie mogą modyfikować przepisy o pełnomocnictwie (przedstawicielstwie) w prawie cywilnym. Potwierdzeniem tego skądinąd oczywistego, wniosku jest brzmienie art. 89 k.p.k., zgodnie z którym w kwestiach nieunormowanych przez przepisy ustawy karnej procesowej stosuje się odpowiednio przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym.

Po drugie, odpowiedzi na pytanie, czy prokurent może być pełnomocnikiem procesowym spółki w postępowaniu karnym, należy poszukiwać tylko w przepisach Rozdziału 9 Kodeksu postępowania karnego. Jest ona jednoznacznie negatywna, wobec niewymienienia prokurenta przez ustawodawcę wśród podmiotów uprawnionych do bycia pełnomocnikami procesowymi. Zatem prokurent nie może być pełnomocnikiem procesowym spółki prawa handlowego w postępowaniu karnym w rozumieniu przepisów Rozdziału 9 k.p.k. Może być nim tylko adwokat albo radca prawny, dlatego też z gruntu nietrafnie sądy w przedmiotowej sprawie (w tym Sąd Rejonowy, który sformułował pytanie prawne) doszukiwały się podstaw prawnych do działania przez prokurenta w charakterze pełnomocnika procesowego w postępowaniu karnym, a uznawszy, że prokurent nie jest pełnomocnikiem

procesowym (por. postanowienie Sądu Rejonowego w B. z 20 stycznia 2003 r.) – pozostawiono jego zażalenie bez rozpoznania.

Po trzecie wreszcie: powstaje więc w konsekwencji pytanie, czy prokurent może działać samodzielnie w procesie, nie jako pełnomocnik procesowy, a jeżeli tak – to w jakim charakterze? Odpowiedź na to pytanie jest, zdaniem Sądu Najwyższego, twierdząca, a wynika wprost z art. 51 § 1 k.p.k. Zawarta w nim norma o charakterze blankietowym, odsyła wprost do innych przepisów, które kształtują (w najrozmaitszy, rzecz jasna, sposób) uprawnienie (uprawnienia) do działania w imieniu osoby prawnej. Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że prokurent, dysponujący najszerszym ustawowym pełnomocnictwem do działania w imieniu i na rzecz przedsiębiorcy, umocowany do wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 109¹ § 1 k.c.; nieco tylko odmiennie art. 61 § 1 k.h.) jest organem uprawnionym do działania w imieniu pokrzywdzonego niebędącego osobą fizyczną, przedsiębiorcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością). Wskazać przy tym wypada na pewną paralelę potwierdzającą dobitnie ten wniosek. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentuje spółkę (art. 201 § 1 k.s.h.), a prawo członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki (art. 204 § 1 k.s.h.), a zatem także do przedsięwzięcia czynności procesowych za pokrzywdzoną spółkę w postępowaniu karnym. Nie inaczej przecież kształtował uprzednio Kodeks handlowy (a obecnie kształtuje Kodeks cywilny) umocowanie do działania prokurenta: jest to szczególny rodzaj przedstawicielstwa cywilnego obejmujący umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, obejmuje on zatem także, jak w przypadku członka za-

rzędu, uprawnienie prokurenta spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do przedsiębiorania wszystkich czynności procesowych za pokrzywdzonego.

Konkludując zatem: w postępowaniu karnym prokurent może dokonywać za przedsiębiorcę czynności procesowych jako organ uprawniony do działania w jego imieniu (art. 51 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109¹ § 1 k.c., a przed 25 września 2003 r. art. 51 § 1 k.p.k. w zw. z art. 61 § 1 k.h.), w tym może złożyć zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa dotyczącego pokrzywdzonego–spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której jest prokurentem, co nie wiąże się jednak z możliwością bycia pełnomocnikiem procesowym spółki, ale, co trzeba podkreślić, upoważnia go do ustanowienia takiego pełnomocnika w procesie karnym (*arg. ex art. 87 § 1 w zw. z art. 51 § 1 k.p.k.*).